

Ks. Tomasz Kraj, *Granice genetycznego ulepszania człowieka. Teologiczno-moralny problem nieterapeutycznych manipulacji genetycznych*, Kraków 2010, s. 336 (rec.)

Jest to dzieło, stanowiące ważny przyczynek w dyskusji nad wykorzystaniem genetycznej technologii do udoskonalania ludzkich

cech. Jej walor naukowy podkreślają także recenzenci naukowcy jej wydania książkowego: ks. prof. dr hab. Tadeusz Ślipko, będący niekwestionowanym autorytetem w polskiej bioetyce oraz ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz, który zauważył m.in.: „Walorem rozprawy jest dobór tematyki. Ma ona charakter bezwzględnie nowatorski na polskim rynku wydawniczym, jest naznaczona znacznym stopniem trudności, który domaga się zarówno kompetencji w zakresie biologii molekularnej i genetyki, jak i współczesnej myśli teologicznej i filozoficznej”

W swej genezie praca ta jest w pewnym sensie kontynuacją rozprawy doktorskiej Habilitanta. Jego rozprawa doktorska koncentruje się na najgłośniejszych i najbardziej kontrowersyjnych projektach związanych z genetyką, takich jak klonowanie człowieka oraz chęć stworzenia ludzi o cechach wpród dla nich (*de novo*) ustanowionych. Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest więc tzw. eugeniczna inżynieria genetyczna. W pracy tej ks. Kraj wykazał dlaczego te dwie propozycje współczesnej genetyki nie mogą zostać uznane za postęp naukowy. Obie stanowią działanie moralnie wewnętrznie złe, czyli takie, którego nie można usprawiedliwić ani okolicznościami działania, ani dobrą intencją działającego. Przyjęte w doktoracie rozumowanie moralne opiera się na jednej ze współczesnych interpretacji nauki moralnej św. Tomasza, wypracowanej przez grupę angielskich i amerykańskich katolickich etyków i teologów moralnych, które bazuje na tzw. podstawowych ludzkich dobrach (*basic human goods*).

Podstawowe rozróżnienie moralne dotyczące manipulacji genetycznych opiera się na ich podziale na manipulacje terapeutyczne, które nie stwarzają większych problemów moralnych i nieterapeutyczne, co do których jest wiele zapytań, zwłaszcza moralnych. Do manipulacji nieterapeutycznych zalicza się m.in. wspomnianą wyżej eugeniczną inżynierię genetyczną. Przygotowując pracę doktorską ks. Kraj zauważył, iż Magisterium Kościoła nie odrzuca wszystkich nieterapeutycznych manipulacji genetycznych, z których większość stanowią projekty określane jako *genetic enhancement* czyli genetyczna manipulacja ulepszająca (lub genetyczna modyfikacja człowieka). Dlatego postanowił on znaleźć odpowiedź na pytanie o granice możliwej manipulacji genetycznej tego typu, tym bardziej, iż Magisterium Kościoła nie wskazuje tej granicy, lecz jedynie pewne pole, w ramach której takiej granicy można szukać. Jest to zagadnienie dzisiaj bardzo aktualne, ponieważ istnieją już techniczne możliwości realizacji pewnych manipulacji tego typu, czego przejawem może być doping genetyczny

w sporcie, będący przedmiotem żywego zainteresowania nie tylko specjalistów, ale także społeczeństwa, w czym ważną rolę odgrywają mass media, zajmujące się tymi problemami. Ponadto, jak zostało to już wyżej zaznaczone, wielu uczestników dyskusji na te tematy żywi błędne przekonanie, iż Kościół katolicki jest wrogo ustosunkowany wobec wszelkich nowości w biotechnologii, a zwłaszcza wobec nieterapeutycznych manipulacji genetycznych.

Uprowadzając niejako możliwe zastrzeżenia co do zbyt dużego podobieństwa pomiędzy doktoratem a niniejszą książką należy zwrócić uwagę na fakt, iż przedmiotem doktoratu są nieterapeutyczne manipulacje genetyczne **zakazane** przez Kościół i uznane przezeń za **moralnie wewnętrznie złe**, podczas gdy rozprawa habilitacyjna koncentruje się wokół interwencji nieterapeutycznych **moralnie dopuszczalnych**. To rozróżnienie, które niektórym czytelnikom obu rozpraw może się wydawać nazbyt szczegółowe, pokazuje jednak jak wiele i skomplikowanych problemów moralnych wiąże się z rozwojem technologii genetycznej. Jedyłą większą częścią wspólną obu opracowaniom jest przedstawienie nauki moralnej Kościoła dotyczącej genetyki. Nauka ta stanowi jednak konieczną część każdej prezentacji z zakresu teologii moralnej, będącej niczym innym, jak swoistym komentarzem do nauki moralnej Kościoła, dotyczącej danej dziedziny ludzkiej aktywności. Tym niemniej należy zaznaczyć, iż przedstawienie nauki Magisterium dotyczącej problemów współczesnej genetyki zostało uzupełnione o część nauczania Jana Pawła II dotyczącego tych zagadnień oraz o nauczanie Benedykta XVI, które jeszcze nie istniały w czasie, gdy powstawał doktorat Habilitanta – różnica czasowa pomiędzy obydwojema rozprawami wynosi ponad 10 lat.

Książka ks. dra T. Kraja, która powstała według klasycznego, chociaż podwójnego (zob. Wstęp rozprawy) układu analityczno-syntetycznego, posiada jak gdyby dwie części. Pierwsza z nich koncentruje się na dotychczasowej dyskusji wokół problemów związanych z *genetic enhancement*. Została ona przedstawiona według logicznego schematu, którego przejawem są trzy pierwsze rozdziały rozprawy.

Rozdział I, zatytułowany *Problem genetycznego ulepszania człowieka – terminologia, cele i metody* ukazuje różnicę pomiędzy działaniem terapeutycznym i nieterapeutycznym w medycynie. Rozróżnienie to opiera się na definicji zdrowia, z którą jednak jest dziś niemało problemów, głównie dzięki definicji zdrowia, którą posługuje się WHO, a która zaciera granice pomiędzy uprawnionymi i nieuprawnionymi medycznymi działaniami. Po to, by móc znaleźć taką granicę należy

oprzeć się na bardziej realistycznej definicji zdrowia i jednocześnie bardziej na kompetencji lekarza niż na odczuciach pacjenta (Pellegri-
rino). Drugą część tego rozdziału stanowi opierająca się na specjalnym
Raporcie Prezydenckiej Rady Bioetyki (USA) prezentacja czterech
głównych propozycji dotyczących ulepszania ludzkich cech przy po-
mocy medycznej (w perspektywie także genetycznej) technologii. Są to:
„ulepszone” dzieci, lepsze osiągnięcia w sporcie, wydłużanie ludzkiego
życia oraz wpływanie na ludzką psychikę w celu stworzenia poczucia
szczęśliwości.

Rozdział drugi, *Zwolennicy genetycznego ulepszania człowieka i ich
poglądy*, przedstawia zwolenników zmian, zarówno tych bardziej
radykalnych, do których należą dziś przede wszystkim transhumaniści,
którzy stawiają sobie za cel stworzenie istoty post-człowieczej, jak
i bardziej umiarkowanych, którzy chcieliby zmienić jedynie niektóre
niechorobowe ludzkie cechy. Rolą państwa byłaby promocja nowych
pomysłów i nie wtrącanie się do nauki. Jedynym istotnym regulatorem
we wdrażaniu nowych pomysłów byłby wolny rynek.

Rozdział trzeci, *Argumenty przeciwników medycznego ulepszania*,
prezentuje dyskusję na temat medycznego (genetycznego) ulepszania
pod kątem zastrzeżeń do postulowanych zmian. Pierwszym z nich jest
transhumanistyczna koncepcja post-człowieka, a szczególnie niemoż-
ność wykazania, na czym polegałaby jego wyższość nad obecną ludzką
kondycją, a więc również, jaki jest sens radykalnej zmiany człowieczeń-
stwa. Habilitant ukazuje też fascynację osiągnięciami genetyki, która
prowadzi do przecenienia jej rzeczywistych możliwości. Następnie
prezentuje on podstawowe zastrzeżenia do czterech głównych projek-
tów zmian: nierealność pewnych zamierzeń, ich niebezpieczeństwo dla
ludzkiej konstytucji biologicznej, naruszenie norm moralnych przy ich
realizacji, ich skutki społeczne a zwłaszcza kontraproduktywność.

W drugiej (choć formalnie niewyodrębnionej) części swojej pracy
ks. dr Kraj prezentuje najpierw naukę Magisterium Kościoła po-
święconą problemom współczesnej genetyki (Rozdz. IV, pt.: *Stanowis-
ko Kościoła wobec genetyki i genetycznych manipulacji ulepszających
ludzkie cechy*). Rozdział ten zawiera także rozważania o charakterze
metodologicznym, ukazując rolę filozofii w poszukiwaniu rozwiązań
moralnych dla tych zagadnień, dla których nie sposób znaleźć punktów
odniesienia w Bożym Objawieniu (czyli w Piśmie Świętym i Tradycji).
Nawiązuje tu do myśli teologicznej św. Tomasza z Akwinu oraz jego
dzisiejszych komentatorów, wskazując jednocześnie na szczególną rolę
myśli Akwinaty w teologii.

Rozdział piąty (*Genetyczne interwencje ulepszające zakazane przez Kościół*) koncentruje się wokół wskazań Magisterium wykluczających pewne propozycje z zakresu genetycznego ulepszania. Wskazania te mają jednak charakter ogólny i dotyczą takich zagadnień, jak redukcjonizm, materializm i nastawienie ideologiczne. Wśród wymienionych czterech grup projektów genetycznego ulepszania można odnaleźć takie, dla których podstawą jest redukcjonizm objawiający się zawężeniem rzeczywistości, także tej rzeczywistości, której na imię człowiek, do tych jej aspektów, którymi zajmują się nauki empiryczne. Pominięta natomiast zostaje cała sfera rzeczywistości, która jest przedmiotem metafizyki. W wielu wypadkach nastawienie to nosi silny rys ideologiczny i charakteryzuje się materialistycznym ujęciem ludzkiej kondycji. Autor rozprawy pokazuje źródło takiego opisu człowieka oraz jego filozoficzne i kulturowe konsekwencje. Pokazuje jednocześnie, jak ważną rolę odgrywa w moralności integralna wizja człowieka oraz jak wchodzi ona w ramy powinności moralnej. Wyjaśnia również, jaką rolę w poszukiwaniu wskazań moralnych odgrywa prawo naturalne.

Rozdział szósty (*W poszukiwaniu dopuszczalnych form genetycznego ulepszania człowieka*) jest próbą wskazania propozycji *genetic enhancement*, które pozostają w zgodzie z nauczaniem Magisterium. Muszą one być zgodne z pozytywnymi wskazaniami nauczania Kościoła, odnoszącymi się do nieterapeutycznych manipulacji genetycznych. Rozdział ten opiera się na kompatybilności prawa naturalnego i logiki cnoty, której nabywanie jest charakterystyczną dla człowieka drogą do doskonałości. Istnieje podstawowa różnica pomiędzy zyskiwaniem sprawności poprzez ingerencję o charakterze technicznym a cnotą, w której wielką rolę odgrywa świadoma odpowiedź na wartość i której owocem jest dojrzała ludzka osobowość. Dlatego też droga do ludzkiej doskonałości poprzez nabycie cnoty, sama będąc wielką wartością, nie może zostać zamieniona na interwencję techniczną zwalniającą z trudu bycia człowiekiem. Autor proponuje więc cnotę (jej osiągnięcie) jako kryterium i granicę genetycznego ulepszania człowieka. Mając do dyspozycji to kryterium, zauważa on, iż w oparciu o nie można by się zgodzić na pewne manipulacje ulepszające. Byłyby to (po spełnieniu wymienionych przez Autora dodatkowych warunków): poprawianie pewnych parametrów ludzkiego ciała u ludzi dorosłych (np. sportowców) oraz niektóre działania mające na celu przedłużenie ludzkiego życia.

Nowość napisanej przez ks. Kraja rozprawy polega na uwzględnieniu (w jej drugiej części) najbardziej fundamentalnych filozoficznych odniesień, by w oparciu o nie dać odpowiedź na pytanie o granice

genetycznej manipulacji ulepszającej. W ten sposób rozprawa ta realizuje wytyczne, dotyczące wzajemnych relacji wiary i rozumu w poszukiwaniu rozwiązań kwestii moralnych wynikających z rozwoju biotechnologii i medycyny, przypomniane ostatnio przez Ojca św. Benedykta XVI w jego przemówieniu do Zgromadzenia Plenarnego Kongregacji Doktryny Wiary (15 I 2010).

Drugim *novum*, które przedstawiona rozprawa wnosi do prowadzonej dyskusji, jest zaproponowane przez ks. dra Kraja kryterium, pozwalające odróżnić moralnie dozwolone manipulacje ulepszające od niedozwolonych: jest nim cnota, będąca drogą do doskonałości właściwą człowiekowi jako człowiekowi. Jeśli więc proponowana ingerencja genetyczna staje na drodze, na której człowiek zdobywa cnotę, to musi ona zostać uznana za niemożliwą do zaakceptowania. Innymi słowy: granicą moralnej akceptacji nieterapeutycznych manipulacji genetycznych jest *humanum*, które nie może zostać zastąpione przez jakiś techniczny, czyli rzeczowy substytut. Rozprawa ta przywołuje dyskusję na temat roli wymiaru technicznego (czyli rzeczowego) w człowieku, w jego konfrontacji z wymiarem osobowym. Przedstawiony w rozprawie problem jest egzemplifikacją tego niezwykle ważnego antropologicznego dylematu.

Walorem książki ks. T. Kraja jest także dobór literatury. W większości jest to literatura obcojęzyczna (głównie anglojęzyczna i włoska), co wskazuje pośrednio także na kompetencje filologiczne Autora oraz na jego znajomość najważniejszych publikacji odnoszących się do przedstawionego zagadnienia. Całość, co podkreśla w swej recenzji wydawniczej ks. prof. Ślipko, jest zwięzłym wykładem. Nie ma tu więc ani zbędnych dywagacji ani merytorycznych braków. Autor zawarł w swym przedstawieniu wiele ważnych problemów, ale są to problemy, bez zrozumienia których nie sposób w dzisiejszym kontekście kulturowym udzielić jasnej i przekonującej odpowiedzi na główne pytanie rozprawy, tj. o granice genetycznego ulepszania człowieka.

Nieliczne braki rozprawy mają przede wszystkim charakter formalny. Wydawca książki, być może z powodu oszczędności, nie zatroszczył się o odpowiedni układ techniczny książki. Także drobne błędy w przypisach (np. Rozdział VI, przypis 14) i Bibliografii (s. 239) wynikają raczej z braków korektorskich, które wraz z drobnymi błędami drukarskimi zostaną na pewno poprawione w kolejnych wydaniach tej interesującej rozprawy.

Ks. Paweł Góralczyk SAC